

## Polowanie

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Jak kraj długi i szeroki, był dobrobyt w planie  
Poszli strzelcy Moczulskiego, będzie polowanie  
Za czterdzieści lat i cztery, że się plan nie ziścił  
Odpowiedzą własną głową dzicy komuniści  
Już nagonka ( w prasie ) rusza, zwierz ze strachu kona  
Już psy gończe są na tropie, strzelcy na ambonach

Cel, pal – gdy czerwone z krzaków się wynurzy  
Krzyk, fik – i już leży, już się nie poruszy

Jako pierwszy do odstrzału został wyznaczony  
Ten znad Morza Śródziemnego, co miał włos kręcony  
Lecz nie ubił go myśliwy, który chciał doń strzelać  
Nim się złożył, ten już zdążył zwiać do Izraela  
Jednak wreszcie od tej nacji będzie Polska czysta  
Tak to znikną z granic kraju Żydokomunista

Przez opłotki, rowem, polem, znów inny uciekał  
Krzyczał: wolność! demokracja! Lecz też nie doczekał  
W maliniaku się zaczął nań już łowca któryś  
I wygarnął argumentem z bardzo grubej rury  
Ten padając na kolana Smithem się podpierał  
Lecz niestety nie wstał z klęczek komunoliberał

Polowanie w pełnym toku, granie psów po lesie  
Okrwawiony kawał ciała ogar w zębach niesie  
Opowiadał chłop, co rąbał drzewo w lesie bliskim  
Że pies w pysku niósł prawdziwe Udokomunisty  
Szumią jodły na gór szczyście, hej jodły strzeliste  
Na cmentarzu zastrzelili kryptokomunistę

Wieczór blisko, na polanie świeży pokot leży  
Nastrzelano sekretarzy, ubeków, żołnierzy  
Oszczędzono najpiękniejsze okazy tych ssaków  
Samochody je powiozły hen do rezerwatów  
Plotka tylko się rozniosła, głupstwo niepomierne  
Że rezerwat jest w Warszawie, a paśniki w Sejmie